

## NIK o winietach

---

Program winiet zakończył się wielomilionowymi stratami Skarbu Państwa. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przez lata nie była w stanie wyegzekwować pieniędzy od zalegających z opłatami przewoźników. Większości zadłużenia nie uda się odzyskać, bo sprawy uległy przedawnieniu.

Tuż przed wprowadzeniem elektronicznego poboru opłat drogowych Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła rezultaty działania starego systemu, tzw. winiet. Mogły je rozproszczać zarówno podmioty państwowe (m.in. Biuro Obsługi Transportu Międzynarodowego, urzędy celne), jak i prywatne, pobierając za to odpowiednią prowizję. Wpływy z winiet miały trafiać na wyodrębniony rachunek Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA), a stamtąd do Krajowego Funduszu Drogowego (KFD) z przeznaczeniem m.in. na budowę dróg oraz poprawę bezpieczeństwa ruchu.

O ile przedsiębiorcy indywidualni sumiennie wywiązywali się ze zobowiązań, wpłacając odpowiednie kwoty, o tyle część firm transportowych wykorzystywała beczynność oraz błędy GDDKiA i BOTM. Przewoźnicy przekazywali opłaty nieterminowo, nieregularnie i w niepełnej wysokości. Pracownicy GDDKiA i BOTM nie prowadzili rzetelnej księgowości, potwierdzali wpływanie sum, których nie otrzymali, a także przyjmowali od przedsiębiorców sprawozdania bez weryfikowania stanu faktycznego. W konsekwencji doszło do powstania milionowych zaległości wobec Skarbu Państwa. Odzyskanie tych pieniędzy jest obecnie mało realne, bo większość należności uległa przedawnieniu.

Biuro Obsługi Transportu Międzynarodowego podpisało 322 umowy z przedsiębiorcami, w tym 26 z organizacjami zrzeszającymi przewoźników. Według NIK właśnie tych 26 umów nie chroniło odpowiednio interesów Skarbu Państwa. Porozumienia te nie wymagały wniesienia zabezpieczenia winiet, np. w postaci kaucji czy gwarancji bankowych. Organizacjom, z którymi umowy podpisało Biuro, nieodpłatnie wydawano winiety na podstawie zapotrzebowania ilościowego, nie wymagając okresowej inwentaryzacji ani nie porównując zgodności sprawozdań z faktyczną liczbą kart w magazynach.

NIK sprawdziła szczegółowo realizację 3 takich porozumień. W dwóch firmach kontrolerzy odkryli, że indywidualne zadłużenie każdej z nich wobec GDDKiA w kwietniu 2010 r. przekroczyło milion złotych. Wykorzystując bierność Dyrekcji, organizacje bezkarnie wpłacały do jej kasy mniej, niż powinny. We wszystkich sprawozdaniach, jakim przyjrzała się NIK, kwoty należne GDDKiA widniały jako wpłacone - w rzeczywistości istniała ogromna różnica między wpływami a deklaracjami. Z ustaleń kontrolerów wynika, że do 31 lipca 2010 trzy tylko firmy (z 26) były winne Dyrekcji 4,5 mln, z czego przedawniła się niemal cała suma - 4,2 mln.

Było to możliwe, bo księgowość w GDDKiA prowadzono wbrew wszelkim zasadom rachunkowości: nie funkcjonowała ewidencja opłat, prowizji ani należności. W latach 2004-2008 nie zaksięgowano ponad miliarda złotych należności od dystrybutorów indywidualnych i przewoźników międzynarodowych[1]. W konsekwencji kierujący Dyrekcją nie znali salda rozliczeń z poszczególnymi dystrybutorami winiet i nie potrafili podać sumy wszystkich opłat pobranych za winiety w okresie objętym kontrolą[2]. Urzędnicy Dyrekcji nie sprawdzali sald z kontrahentami (do czego byli zobowiązani), nierzetelnie weryfikowali sprawozdania miesięczne i nie kwestionowali kwot deklarowanych w sprawozdaniach jako przekazane, choć przewoźnicy wpłacali mniej niż powinni. W wyniku beczynności GDDKiA przewoźnicy nie rozliczali się z należnych opłat nawet przez kilka lat. Sytuację próbowano uporządkować w 2009, zmieniono system księgowania, ale nie wyegzekwowano zawartych porozumień i nie zabezpieczono płatności. W ocenie NIK działania Dyrektora Generalnego GDDKiA wobec dłużników były spóźnione i nieskuteczne.

System winiet obowiązywał do 30 czerwca 2011. Od 1 lipca został zastąpiony przez system elektroniczny. NIK zwraca uwagę na konieczność końcowego rozliczenia wszystkich dystrybutorów winiet. Według zapewnień Ministerstwa Infrastruktury ma to zrobić GDDKiA.

*Źródło: [nik.gov](http://nik.gov)*

[Zobacz artykuł na stronie Najwyższej Izby Kontroli](#)

